NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW PONIEDZIAŁEK 16 GRUDNIA 1946 R. — NR 309

Tow. Szwalbe stwierdza:

Nie można liczyć na żadne cuda

(Wywiad z Przewodniczącym Rady Naczelnej PPS)

[illegible] redakcji [illegible] socjalistycznego „Naprzód" uzyskał krótki wywiad [illegible] dy Naczelnej PPS i [illegible] KRN — tow. Stanis[illegible].

Tow. Szwalbe udzielił odpowiedzi [illegible] następujące pytania:

Jakie wrażenie odniósł Tow. Prezydent z pobytu w Chrzanowie i Krako[illegible] ku z Jego [illegible] borczych Bloku Demokratycznego?

„Z wizyty w Chrzanowie jestem [illegible] dzo zadowolony. Zwiedzenie „Fabloku" [illegible] działalność PPS (która góruje na tym terenie) i PPR, harmonijne stosunki między Dyrekcją i Radą Zakładową oraz ogółem robotników,— pozwalają stwierdzić po[illegible]

Referat, wygłoszony w Krakowie [illegible] mi możność zetknięcia się z szers[illegible] obywateli m. Krakowa. [illegible] objektywny, znalazły swój oddźwięk wśród zebranych. Wyciągam stąd wniosek, że krakowskie organizacje robotnicze: PPS i PPR dobrze pracują, do[illegible] i dol[illegible]

Wyciągam stąd dalszy wniosek o pozytynwnych skutkach zawarcia umowy o jedności działania między PPS i PPR. W referacie moim oczywiście nawoływałem do pogłębienia i rzetelnego wykonywania postanowień układu.

Jakie są według Tow. Prezydenta [illegible]onka PPS w akcji przed[illegible]

Są one nie mniejsze, lecz większe, niż w wyborach przedwojennych. NIE MOŻNA LICZYĆ NA ŻADNE CUDA, TYLKO WYTĘŻONA I ORGANIZACYJNA PRACA MOŻE ZAPEWNIĆ BLOKOWI, A WIĘC I NAM—POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ, NALEŻNE NAM ZWYCIĘSTWO WYBORCZE, należne zwłaszcza tutaj w Krakowie, który ma dużą ilość robotników zaprawionych w walce o ideały socjalistyczne i dużą ilość radykalnej inteligencji pracującej. Konieczny jest też wysiłek jednostkowy. Każdy z towarzyszy będzie miał ciężki [illegible] i nie przekona osobiście wszystkich swoich przyjaciół i rodziny o konieczności zwycięstwa Bloku Demokratycznego dla utrwalenia i właściwej przebudowy społecznej Niepodległej Demokratycznej Polski.

(Rozmowę przeprowadził Tadeusz Sołtan)

KONFERENCJA W SPRAWIE SZKÓŁ WYŻSZYCH

WARSZAWA 16. 12. — W niedzielę zakończyła się w Warszawie konferencja rektorów, profesorów i pracowników umysłowych 30-tu wyższych uczelni w Polsce.

Tematem obrad tej konferencji było zagadnienie samorządu akademickiego, habilitacji profesorów, planowego rozmieszczenia wyższych uczelni w Polsce.

Obrady zamknął przewodniczący Rady Szkół Wyższych tow. Włodzimierz Sokorski dłuższym przemówieniem, który zapowiedział utworzenie specjalnych komisji, które złożą sprawozdanie ze swej działalności na następnej konferencji.

TRUMAN BĘDZIE KANDYDOWAŁ

NOWY JORK 16. 12. (United Press). Z Waszyngtonu donoszą, że kandydatem partii demokratycznej w wyborach na prezydenta 1948 r. będzie prezydent Truman.

OBURZENIE WE WŁOSZECH

RZYM, 16. 12. (AFI) Na posiedzeniu konstytuanty włoskiej liczni posłowie zaprotestowali przeciwko postępowaniu władz brytyjskich we Włoszech. Dziennik włoski „Unita" stwierdza, że metody te nazwać [illegible] można kolonialny[illegible]

Obrady ONZ w Nowym Jorku zbliżają się ku końcowi

LONDYN, 16. 12 (BBC) W drugiej części wieczornego posiedzenia Zgromadzenia Generalnego ONZ poza rezolucją w sprawie rozbrojenia, o której donosiliśmy już wczoraj, załatwiono cały szereg spraw, m. in. ustanowiono utworzenie nowej Rady Powierniczej.

Odrzucono również wniosek południowej Afryki w sprawie Zarządu kolonii Afryki Południowo Zachodniej. Mandat nad tą kolonią będzie sprawo[illegible] ONZ

Zebranie postanowiło również powołać światową organizację służby zdrowia. W ciągu przyszłego roku ma być zwołana konferencja w sprawie wolności prasy. Przyjęto również dar Rockefellera, a mianowicie propozycję budowy stałej siedziby ONZ na wyspie Manhattan, [illegible] przyjęto budżet ONZ.

W niedzielę w godzinach wieczornych rozpoczyna się następne plenarne zebranie, które według ogólnych przewidywań będzie już ostatnim w tej sesji.

Zebranie to rozpatrzy sprawę Rady Gospodarczo Społecznej oraz ustali termin i miejsce następnej sesji.

Wysiłki Bluma dotąd bezskuteczne

LONDYN, 16 12. (BBC) W niedzielę Leon Blum prowadził rozmowy z przywódcami partyj komunistycznych Thorezem i Duclos. Pertraktacje w sprawie utworzenia rządu, trwają już czwarty dzień. Partia Postępowych Katoli[illegible]

PARYŻ, 16. 12. (AFI) Francuski premier, Blum miał oświadczyć, że jego początkowe przewidywania w sprawie utworzenia rządu były zbyt optymistyczne. Wyraził jednak nadzieję, że w ciągu niedzieli uda się sfinalizować rozmowy w tej sprawie.

STRAJK GENERALNY W PALESTYNIE

LONDYN, 16. 12. (BBC). Arabowie palestyńscy ogłosili strajk generalny przeciwko polityce żydowskiej imigracji i sprzedaży ziemi w ręce żydowskie.

UMOWA ANGLO-CZECHOSŁOWACKA

LONDYN, 16. 12. (BBC). Między rządem brytyjskim a Czechosłowacją doszło do porozumienia w sprawie sprzedaży na warunkach kredytowych dużej partii artykułów wojskowych, obrabiarek i innych materiałów na łączną sumę 2 i pół miliona funtów szterlingów.

Pomyślcie rzetelnie

[illegible]ardzo to byłoby łatwo okleić mury i płoty plakatami wyborczymi, na[illegible]sywać na nich mnóstwo obietnic, dużo pięknie a szumnie brzmiących frazesów. Znamy te chwyty z poprzednich, przed czy pomajowych wyborów. Kiedyś reakcja polska spod znaku endecji poleciła swym zwolennikom, mistrzom piekarskim w okresie przedwyborczym naklejać na każdym bochenku chleba karteczkę z napisem: Głosuj na 8-kę będziesz miał chleb tani. Chjenopiast uzyskał faktycznie największą ilość głosów, ale chleb podrożał.

Nasłuchaliśmy się także wiele szumnych frazesów „o piędzi, chwale i rubieży" — jak to mówił poeta. A potem był jeszcze sławetny slogan [illegible]zikach. A gdy co do czego przyszło, to ci najbardziej [illegible], ale całą Polskę oddali i w niesławie uciekli za rubieże.

Polska Partia Socjalistyczna wzywając masy narodu polskiego do udziału w wyborach nie obiecuje, nie agituje, nie przekłada obszernych programów wyborczych. I dlatego manifest PPS do ludu pracującego miast i wsi [illegible]si: „Program PPS to nie jest zbiór obietnic przedwyborczych. Program PPS to są cele, które musicie urzeczywistnić wy — pracujący — razem z PPS": A dalej: „Przede wszystkim — pomyślcie rzetelnie".

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przed procesem Fischera

WARSZAWA, 16. 12. We wtorek w [illegible] Fischera, Leista, Meisingera i Daumego.

Zawarty na 130 stronicach druku akt oskarżenia poddaje szczegółowej analizie [illegible] go Gubernatorstwa, a w [illegible] działalność władz policyjnych.

Akt oskarżenia wkońcu przynosi materiał z obrony Getha warszawskiego oraz ilustruje całą tą działalność danymi dotyczącymi rozmiarów szkód.

Pomyślcie rzetelnie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Takimi słowami może przemawiać do narodu tylko partia, która do tego narodu ma zaufanie, która w ten naród wierzy. PPS ma zaufanie do mas, a masy z kolei mają niewątpliwie zaufanie do PPS. Partia zdobywała sobie kredyt w ciągu 54 lat pracy i walki. Kiedy trzeba było walczyć z caratem, z reżimem sanacyjnym, z ustrojem hitlerowskim, socjaliści wzywali masy do walki, stawali w pierwszych szeregach walczących. Dziś PPS wzywa do odbudowy kraju w jego nowych, zapewniających życie i rozwój granicach, do współpracy z partiami demokratycznymi, do jedności działania między partiami robotniczymi, do sojuszu i przyjaźni z ZSRR. I jeżeli wezwanie takie rzuca dziś PPS, to trzeba się nad tym poważnie zastanowić — to coś to znaczy. „Pomyślcie rzetelnie!" — mówi odezwa PPS.

PPS nie musi układać nowych programów, rzucać nowych haseł. Kwintesencją jej programu są dwa od jej założenia istniejące hasła, za które PPS-owiec zawsze zginąć jest gotów, od których PPS nigdy nie odstąpi: Niepodległość i Socjalizm. Droga, którą PPS dziś wskazuje jest najlepszą dla utrwalenia Niepodległości. Budowa socjalizmu, poprzez odbudowę kraju, poprzez realizację Planu Trzyletniego, poprzez ulepszenie i wykorzystanie przeprowadzonych reform społecznych zależy w pierwszym rzędzie od wysiłku mas. Taki będzie polski Socjalizm, jaki sobie sami naszych mięśni i mózgów w trudzie i znoju wypracujemy. A to nie jest obietnica wyborcza. To jest wezwanie: „Budujcie razem z nami!".

Łatwo było komuś po przyjeździe z Londynu ustosunkować się niechętnie, nieprzychylnie, biernie i wręcz negatywnie do nowej polskiej rzeczywistości. Łatwo było Mikołajczykowi mówić, że on może pracować tylko w warunkach „integralnej demokracji". A tymczasem istniał „las", a tymczasem bandy inspirowane i wspomagane przez Andersów i Sosnkowskich mordowały Polaków, tak jak gdyby za mało jeszcze wymordował ich Hitler. A tymczasem ta część narodu, która uwierzyła Mikołajczykowi, czekała na „integralne" zmiany, nie wkładając wysiłku w budowę [illegible] Polski. I komuż pożytek przyniosła taka polityka? Jakiż program konkretny przedstawił Mikołajczyk obozowi demokracji? Naród ma instynkt zdrowy, realny. Wielu z tych, którzy w roku ubiegłym urządzali owacje naczelnemu „mężowi opatrznościowemu", dziś niewątpliwie do niego się rozczarowało. Jasne, że ciągłym „nie" daleko się nie zajedzie.

A nasza działalność jest trudna, napotykająca na liczne przeszkody: polityczne, gospodarcze, psychiczne — ale twórcza, ale mająca na względzie realne warunki i realne możliwości, ale stanowiąca na pierwszym planie interes polskich mas pracujących i narodu polskiego.

Dlatego też w pełnym poczuciu odpowiedzialności za losy narodu polskiego i polskich mas pracujących PPS wzywa do głosowania na listy Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych, wzywając równocześnie do budowania Polski wraz ze wszystkimi siłami postępu.

TEOFIL GŁOWACKI

Meisinger niezadowolony z więzienia mokotowskiego

WARSZAWA 16. 12. (SAP). Jak się dowiadujemy, obrońca oskarżonego Meisingera, mec. Wagner, odwiedził już swego klienta, który energicznie przygotowuje się do obrony.

Ma on zamiar zażądać od Trybunału sprowadzenia z Międzynarodowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Londynie dokumentów, które jakoby wykazują, że opuścił on Warszawę jesienią 1940 roku, a zatym nie może być odpowiedzialny za akcję odwetową Niemców, za zabójstwo zdrajcy i volksdeutscha, Igo Syma.

Meisinger uważa się za fachowca policyjnego, twierdzi, że jest niewinny i jest jak najlepszej myśli. W rozmowie ze swym obrońcą skarżył się, że przebywa w więzieniu i opowiedział, że znacznie lepiej powodziło mu się w Waszyngtonie, gdzie również był więziony, ale gdzie miał całkowitą swobodę ruchów i właściwie przebywał tylko w areszcie domowym.

2 korespondenci zaginęli w Grecji

LONDYN 16. 12. (PAP). Z Aten donosi agencja Reutera, że w pobliżu wioski Loujesti Kalabaka znaleziono porzucony samochód 2 amerykańskich korespondentów, którzy opuścili Ateny przed tygodniem, udając się do Tessalii. Gdy poinformowano o tym greckie władze wojskowe, wysłano kompanię żołnierzy w okolice tej wioski, która jest zajęta przez powstańców. Powstańcy dali ognia i rozpoczęła się walka. Ostatecznie powstańcy wycofali się pod osłoną [illegible].

Ameryka potrzebuje pokoju

NOWY JORK 16. 12. B. minister handlu Stanów Zjednoczonych Wallace umieścił w redagowanym przez siebie tygodniku „New Republic" artykuł wstępny, w którym wzywa Stany Zjednoczone do prowadzenia polityki pokojowej. Stany Zjednoczone tak, jak cały świat, potrzebują pokoju — pisze Wallace i wzywa do opracowania planu 20-letniego dla zwalczania głodu i analfabetyzmu w całym świecie.

Twierdzi on, iż cele te wymagają znacznie mniejszego nakładu sił, pracy i kapitału, niż nowa wojna światowa.

Krytykując zarówno politykę prowadzoną przez skrajną lewicę jak i skrajną prawicę, Wallace jest zdania, że klęska wyborcza, poniesiona przez Partię Demokratyczną, zmusi ją do rewizji swego programu politycznego. Stosunki między narodami muszą być oparte na prawdzie i zaufaniu.

Porozumienie włosko-jugosłowiańskie bez obcej interwencji

RZYM 16. 12. (SAP). Luigi Longo, wicesekretarz włoskiej Partii Komunistycznej oświadczył na łamach dziennika „Unita" po swych rozmowach z prezydentem republiki słowiańskiej, Miha Marinko i ministrem spraw wewnętrznych Borysem Kraigerem na temat zagadnień jugosłowiańsko-włoskich, co następuje: „W Lublanie stwierdziłem zdecydowaną wolę dojścia szybko do przyjaznego porozumienia z Włochami".

Longo stwierdził poza tym, że zasadniczym warunkiem osiągnięcia porozumienia obu krajów jest uniknięcie interwencji trzeciego mocarstwa.

PREZ. AUSTRII WYRAŻA ZADOWOLENIE

LONDYN, 16. 12. (BBC). Prezydent Austrii dr. Renner wyraził swoje zadowolenie z faktu, że Rada Czterech Ministrów postanowiła, iż sprawa Austrii będzie rozpatrywana już w najbliższym [illegible].

Dr Renner domagał się, aby w rozmowach tych przedstawiciele Austrii mogli wyrazić swój pogląd.

LEKARZE BRYTYJSCY PRZECIW USTAWIE O UBEZPIECZENIACH

LONDYN, 16. 12. (SAP). Brytyjskie Stowarzyszenie Lekarzy wypowiedziało się przeciw podjęciu przez organizację lekarską rozmów z rządem na temat ustawy o państwowych ubezpieczeniach zdrowia.

Z 56.071 lekarzy, zorganizowanych w Brytyjskim Stowarzyszeniu Lekarzy, 20% wstrzymało się od głosowania, 40% głosowało przeciw 34% za rokowaniami z rządem.

DŻINAH OPUŚCIŁ LONDYN

LONDYN, 16. 12. (BBC). Przywódca Ligi Muzułmańskiej Dżinah opuścił w niedzielę Londyn po bezskutecznych pertraktacjach, mających na celu osiągnięcie porozumienia między dwoma głównymi ugrupowaniami politycznymi w Indiach.

W Londynie zachowano nadzwyczajne środki ostrożności.

Dżinah w swojej podróży zatrzyma się w Egipcie, gdzie przeprowadzi szereg rozmów.

EKSPORT POLSKIEGO CEMENTU

W drugiej połowie listopada br. odpłynęły 3 statki z ładunkiem ponad 9 i pół tysiąca ton cementu do Związku Radzieckiego. Do Szwecji polski przemysł cementowy wysłał dwoma statkami, około 3 tys. ton cementu.

DEBATA NAD UNARODOWIENIEM TRASPORTU W ANGLII

LONDYN 16. 12. (BBC). W poniedziałek brytyjska Izba Gmin przystąpi do debaty w sprawie unarodowienia transportu Wielkiej Brytanii. Partia konserwatywna oraz liberałowie przygotowują się do ostrej krytyki tego projektu.

Rekord za cenę życia

LONDYN 16. 12. (PAP). Z kół miarodajnych komunikują, że zbadano już przyczyny katastrofy wrześniowej samolotu o napędzie rakietowym, Geoffrey de Havilland, który zabił się w katastrofie lotniczej, leciał z szybkością blisko 1120 km na godzinę w chwili, kiedy aparat uległ katastrofie.

Brytyjskie koła lotnicze są zdania, że Havilland jest pierwszą ofiarą zgęszczonego powietrza, które wytwarza się dokoła przedmiotu poruszającego się na dużej wysokości z szybkością około 1144 km na godzinę.

Samolot ten pod nazwą „G. H. 108" z łatwością przekroczył światowy rekord szybkości w powietrzu, ustalony na 986 km na godz. w swym ostatnim locie.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

Po tamtej stronie oceanu, w New Yorku, po długich i żmudnych debatach na komisjach i plenum ONZ, przy stole obrad Wielkiej Czwórki, zapadają rozstrzygnięcia, które teoretycznie przynajmniej rokują lepszą dla ludności przy[illegible].

Wbrew międzynarodowym krukom, które na zamówienie entuzjastów trzeciej wojny, wszystko widziały w czarnych barwach, „Wschód" wyszedł na spotkanie „Zachodowi". Dzięki kompromisowej postawie min. Mołotowa, wszystkie nieomal problemy sporne załatwiono, ich ostrość na najbliższą przyszłość została zatarta. Anglosasi nie mogli upierać się tam, gdzie widzieli, że opinia świata jest po stronie przeciwnej, nie mogli tym bardziej, że ta strona przeciwna godziła się na kompromisowe załatwienie szczegółów.

W ostatecznym wyniku obrad

TRAKTATY POKOJOWE Z SATELITAMI OSI

zostały przedyskutowane ostatecznie. Nawet najtrudniejszy problem Triestu został kompromisowo rozstrzygnięty. Ostatecznie po [illegible] ministrów spraw zagranicznych, po konferencji paryskiej, samych już ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, konferencji w pałacu luksemburskim 21 państw — w New Yorku zapadły, we wszystkich nieomal drogach niezbędnych sprawach, postanowienia wiążące.

Ten rozdział prac nad umowami pokojowymi zamyka się w chwili, gdy Wielka Czwórka przystępuje do wstępnych rozmów nad przyszłością głównego sprawcy wojny — Niemiec.

Obrady nad treścią traktatu pokojowego z Niemcami rozpoczną się w dniu 10 marca 1947 r. w Moskwie. Na razie przedłożone zostały projekty zasad tego traktatu oraz sposobu jego opracowania przez ZSRR, Amerykę na piśmie, przez Anglię i Francję — ustnie.

GENERAŁ FRANCO ZOSTAŁ PONOWNIE POTĘPIONY

lecz tym razem plenum zaleciło członkom ONZ odwołanie swoich przedstawicieli dyplomatycznych z głównej reduty faszyzmu europejskiego.

* * *

W fali wielkich spraw międzynarodowych nie znikają jednak „małe" problemy krajowe. Taką „małą" o doniosłej wadze sprawą jest kryzys rządowy we Francji. Po zwycięstwie lewicy również i w drugim etapie wyborów do Republiki, [illegible] nie mogą zdobyć się na wyznaczenie premiera.

Upadła kandydatura Thoreza, upadła tym łatwiej, że radykali, chcący zachować stanowisko języczka uwagi, głosowali również przeciwko przywódcy ko[illegible].

Zachowali oni swe opozycyjne stanowisko także i wobec kandydatury M. R. P. Schumana. Kryzys rządowy trwa. Najbliższe dni pokażą, czy uda się ostatecznie zmontować rząd koalicji (komuniści, M. R. P., S. F. I. O., radykali), według koncepcji Auriola.

SPRAWOZDANIE SOJUSZNICZEJ RADY KONTROLI

uważa słusznie, że doświadczenia uzyskane z dotychczasowego przebiegu demilitaryzacji denazifikacji, demokratyzacji, spłat reparacyjnych itd., będą najlepszą podstawą do wszelkich ustaleń, jak należy rozstrzygnąć na przyszłość zagadnienie Niemiec.

Ten punkt widzenia nie znalazł oddźwięku w projekcie amerykańskim, dla którego rzeczą najważniejszą jest zmniejszenie ilości wojsk okupacyjnych.

To stanowisko, które będzie chyba popierane przez Anglików długo zapewne nie zażyje. Anglosasi, którzy od dawna już opóźniają wykonywanie umowy poczdamskiej, nie spieszą się z ujawnieniem tego faktu oficjalnie.

Ale i tak jest on publiczną tajemnicą, skoro fetowany przez Anglików Schumacher oświadcza, że obiecano mu zaprzestanie demontażu fabryk, przeznaczonych poprzednio na reparacje, które to zresztą przyrzeczenie faktycznie było już i tak wykonywane.

Radość z pomyślnego wyniku obrad Wielkiej Czwórki psuje więc nieco niemiecki dysharmonijny „wkład" w dzieło pokoju.

W rocznicę zabójstwa pierwszego Prezydenta Polskiej Demokracji

„..to być nie może, by ludzie byli tacy podli".
Gabriel Narutowicz.

Iłłakowiczówna opisuje w swoich wspomnieniach z momentu zabójstwa Prezydenta Narutowicza następującą scenę: „Woźny, który stał obok trupa, zapewne woźny tej sali, był nieprzytomny z oburzenia i zgrozy. Psiakrew, inteligent, żeby z tyłu strzelać, mówił, zaraz bym z nim zrobił koniec. Ciągle się bałam, żeby nie sprowadził tłumu dla zlinczowania więźnia".

Któż był mordercą pierwszego prezydenta polskiej demokracji? Eugeniusz Niewiadomski, teoretyk sztuki, intelektualista, członek najwyższej duchowo warstwy w narodzie. Zastrzelił Narutowicza, strzelając z tyłu do niego, ponieważ wyczytał w endeckim szmatławcu, że symbol narodu polskiego został shańbiony, albowiem prezydentem odrodzonej Polski wybrano uczonego europejskiej sławy, profesora politechniki w Szwajcarii, uprzednio ministra, pochodzącego z drobnej szlachty kresowej, na którego przy wyborach padły głosy lewicy i mniejszości narodowych. W wolnych wyborach Narutowicz zyskał większość przeciwko kandydatowi zjednoczonej reakcji, którym był hrabia Zamojski, ale wówczas demokracja była dla reakcji tylko świstkiem nic nie znaczącego papieru, który rozerwała kula zabójcy.

Usiłujemy odtworzyć sobie atmosferę tych dni grudniowych, w których dokonał się mord na niewinnym człowieku, który poświęcił wygodne i spokojne stanowisko uczonego w Szwajcarii i już nie w młodym wieku pośpieszył do odradzającej się ojczyzny, by jej służyć w miarę swoich sił.

Zbliżał się dzień wyboru Prezydenta przez obie izby parlamentu. Prasa endecka jawnie nawoływała do rozruchów i awantur mobilizowała młodzież, nawet dzieci szkolne i przygotowywała burdy uliczne, które też miały faktycznie miejsce w momencie gdy nowoobrany Prezydent wracał z Sejmu do Prezydium Rady Ministrów.

Po powrocie do ojczyzny Gabriel Narutowicz wszedł do służby państwowej i szybko osiągnął stanowisko Ministra Robót Publicznych. Jako inżynier chciał wykorzystać swoje doświadczenie zdobyte w Szwajcarii i odbudować zniszczony wojną kraj. Niezwykłe jego zalety, a przede wszystkim takt i umiejętność współpracy, spowodowała, że powoli wysuwał się na czoło całego gabinetu ministrów. Wziął udział w delegacji polskiej na konferencji w Genui (coś w rodzaju obecnych konferencji ONZ), po powrocie został ministrem spr. zagranicznych i w chwili, gdy miał być dokonany pierwszy wybór nowego prezydenta, w myśl uchwalonej Konstytucji Marcowej z r. 1921, Narutowicz był najpoważniejszym kandydatem demokracji. Nie można mu było absolutnie nic zarzucić. cieszył się poważaniem wśród tych, którzy współpracując z nim, znali go. Wystarczyło jednak, że w „Dwugroszówce" endeckiej napisano, że Narutowicz, dając się wybrać głosami lewicy i mniejszości narodowych — jest zdrajcą narodu, aby intelektualista Niewiadomski uwierzył w to i zamordował go.

Zabójcę Niewiadomskiego skazano na karę śmierci i wyrok wykonano. Po wyroku organizowano w całym kraju nabożeństwa żałobne, które przekształcały się w manifestacje czci dla mordercy.

Sytuacja gospodarcza kraju była ciężka, szalała inflacja i ówczesne rządy demokratyczne borykały się z trudnościami. Zabójstwo Prezydenta Narutowicza niezwykle skomplikowało położenie wewnętrzne i było początkiem powolnego upadku demokracji parlamentarnej w Polsce do chwili, gdy przewrót majowy w r. 1926 umożliwił sanacji wprowadzić najpierw rządy półdyktatury, a następnie pełną dyktaturę faszyzmu ozonowego. (B)

SPROSTOWANIE.

Do wczorajszego n-ru „Naprzodu" wkradł się znowu błąd: bo na str. 3-ej u góry — naturalnie nie „Wykonawczy", lecz „Wyborczy" — PARTYJNY FUNDUSZ WYBORCZY!

Młodzieżowy wyścig pracy

Został już zakończony II etap młodzieżowego Wyścigu Pracy, rozpoczęty w lipcu rb. na terenach następujących województw: Śląsko - dąbrowskiego, łódzkiego, dolnośląskiego i poznańskiego.

Obecnie odbywają się obliczenia wy[illegible]

Dotychczasowa lista zwycięstw przedstawia się m. in. następująco.

Młoda cerowaczka, Fka Pończ. „Rosenfeld" — 379% normy.

17-letni spawacz w F-ce Maszyn w Opolu — 374% normy.

17-letnia składaczka w Bielmoskiej F-ce Wł. — 313% normy.

Młody grzacz w Hut. Szkła „Feniks" Piotrk. — 312% normy.

Młody spawacz w Zakł H. Cegielski, Poznań — 275% normy.

Wielki Wiec Przedwyborczy

Zjednoczeni w służbie dla kraju

W dniu wczorajszym odbył się w sali kina „Świt" w Krakowie wielki wiec przedwyborczy, organizowany przez Woj. Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego. Salę zapełniły liczne rzesze słuchaczy. Na scenie ustawiły się poczty sztandarowe OM TUR i ZWM.

Wiec otworzył I. sekretarz MK PPR tow. Kaz. Legomski, witając przybyłych gości i powołując do prezydium: tow. dr. Bolesława Drobnera jako przewodniczącego, oraz ob. pos. Jurę (S. D.) i ob. Gruszczyńskiego (S. L.).

Następnie przewodniczący tow. dr. Drobner jako pierwszemu z mówców oddał głos tow. Szwalbemu, przewodniczącemu Rady Naczelnej PPS i wiceprezydentowi KRN.

Przewodnia myśl referatu tow. Szwalbego polegała na udowodnieniu, że nie ma dla Polski i Polaków ważniejszej sprawy obecnie, jak odbudowa gospodarcza w oparciu o bogactwo Ziem Odzyskanych. Tylko odbudowa gospodarcza daje szanse we wszystkich innych dziedzinach. Tylko zaś stabilizacja wewnętrzna i zewnętrzna dają możliwości odbudowy i przebudowy gospodarczej.

Tow. wiceprezydent Szwalbe stwierdził, że przemawia w pierwszym rzędzie jako prezes Rady Naczelnej PPS i przemówienie swoje kieruje głównie do obecnych na sali członków PPS.

Z „Manifestu Wyborczego PPS jasno wynika, w jakim kierunku chcemy, aby prowadzona była akcja wyborcza. Chcemy ją też przeprowadzić w sposób poważny i rozważny". Odbudowa gospodarcza jest warunkiem stworzenia odpowiednich podstaw dla życia całego narodu". I dlatego Rada Naczelna PPS w swej uchwale z dnia 4 grudnia tyle miejsca udziela konieczności własnego wysiłku w odbudowie kraju. Własny, wielki wysiłek całego Narodu — jest możliwy tylko dla konkretnych celów, związanych z bytem Narodu i jego najszerszych mas. Nie można byłoby wezwać Narodu do ofiar i wysiłków, wyrzeczeń i pracy na rzecz posiadaczy, kapitalistów i fabrykantów, bo wezwanie takie nie byłoby moralne i nie dałoby żadnych wyników.

Inaczej mówiąc: odbudowa i przebudowa naszego życia gospodarczego, wymagająca w polskiej rzeczywistości trwania mas i pracy mas w złych warunkach, musiałaby być połączona z taką gruntowną zmianą struktury gospodarstwa narodowego, któraby zabezpieczała święte i ciężkie ofiary mas pracujących od przyszłej eksploatacji i od chaosu systemu kapitalistycznego w produkcji i wymianie. Takie reformy gospodarcze, takie plany gospodarki, takie możliwości przestrzenne mógł w nowej Polsce zapewnić tylko rząd, rodzący się z koncepcji KRN roku 1943 i PKWN z roku 1944.

Cóż więc dziwnego, że PPS, wieloletni bojowniczka o postęp i wolność człowieka, o uwolnienie człowieka z więzów jarzma posiadaczy, kapitału lub fabryki, wzywa Naród Polski do wyboru takich swych przedstawicieli do Sejmu, którzy będą tam stali w obronie wszystkich naszych reform społecznych, a więc kandydatów z list Bloku Wyborczego Stronnictw Demokratycznych, m. in. kandydatów PPS.

Zadaniem PPS jest teraz jedyna polska droga — polskiej rewolucji. Droga pracy, zbiorowego i osobistego wysiłku, droga, która pozwoli też na krytykę i zmianę wszystkiego, co jest jeszcze złe i niedobre w naszej Polsce.

Włóżcie swą cegiełkę w tę budowę. Na codzień pracą, a na 19. I. 1947 r. — oddaniem głosu na listy Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

(Referat tow. wiceprezydenta Szwalbego będzie niebawem ogłoszony w specjalnej broszurze).

Po przemówieniu tow. Szwalbego zabierali kolejno głos przedstawiciele innych stronnictw zblokowanych.

Jako pierwszy wstąpił na trybunę tow. Ryszard Strzelecki, I. sekr. KW PPR. Podkreślił on, że program Bloku Demokratycznego to jest jedyna droga wolności i postępu, po której kroczyć może Odrodzona Polska. Innej drogi nie ma, prowadziłaby ona bowiem tylko do sojuszów z światową reakcją, zagrażającą pokojowi i podstawom bytu mas pracujących. Sojusz sił demokratycznych, oparty na jednolitym froncie klasy robotniczej, gwarantuje Polsce stabilizację wewnętrzną, a masom pracującym stałe zwiększanie dobrobytu.

W imieniu Stronnictwa Demokratycznego zabrał głos sekr. gen. pos. Marek Arczynski. Omówiwszy ogólnie postawę Stronnictwa wobec dzisiejszej rzeczywistości, oraz osiągnięć rządu Jedności Narodowej, wskazał on na konieczność skupienia sił pod sztandarem demokracji ludowej i podkreślił postawę SD, solidaryzującego się całkowicie z poczynaniami partii zblokowanych.

W imieniu Stronnictwa Ludowego przemawiał ob. Gwiazdowicz, który zaznaczył rolę demokratycznych czynników ruchu ludowego w budowaniu nowej Polski.

Po zakończeniu przemówienia tow. Legomski odczytał, jednomyślnie przez zebranych przyjętą rezolucję, stwierdzającą m. in.:

„Zgromadzenie w pełnym zrozumieniu tego, że tylko urzeczywistnienie haseł Bloku Demokrat. otworzy dla Polski drogę rozwoju gospodarczego i społecznego, oraz przyczyni się do ugruntowania Państwa naszego wśród innych narodów miłujących pokój i przeciwstawiających się groźbie nowej wojny, zgłasza swoje pełne poparcie dla Bloku Demokratycznego i wzywa wszystkich obywateli do oddania 19 stycznia 194 r. swych głosów tylko na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodo[illegible]".

Po odśpiewaniu Hymnu Narodowego, przewodniczący tow. dr. Drobner rozwiązał wiec.

Konferencja ubezpieczeniowców - socjalistów

W dniach 14 i 15 grudnia obraduje w Warszawie konferencja socjalistów-ubezpieczeniowców, zorganizowana przez Komisję Organizacyjną Sekcji Ubezpieczeniowców przy CKW PPS.

Przybyły na konferencję tow. Premier Osóbka-Morawski omówił w swym przemówieniu twórczą rolę socjalistów w powoływaniu do życia instytucji ubezpieczeń społecznych i podkreślił konieczność dalszego udziału PPS w rozbudowywaniu i ulepszaniu istniejącego aparatu ubezpieczeń.

Następnie zabrał głos jako przedstawiciel CKW PPS tow. Mulak omawiając udział pepesowców w pracy nad odbudową instytucji ubezpieczeń. W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Mulak scharakteryzował sytuację polityczną w kraju.

Tow. tow. Kazio i Modliński zreferowali istniejący stan i wytyczne ubezpieczeń społecznych w Polsce. Manifest P. K. W N. w Lublinie określił rolę i konieczność rozbudowy instytucji Ubezpieczeń Społecznych. W ciągu dwu lat uczyniono wiele w tej dziedzinie. Ilość ubezpieczonych wraz z rodzinami wynosi obecnie ok. 6 milionów. Budżet Z. U. S. jedynie na opiekę lekarską wynosi 6 miliardów zł rocznie, a w roku przyszłym zwiększony zostanie do 8 miliardów zł. Są jednak liczne sprawy domagające się ulepszenia lub zmiany dotychczasowych warunków.

Jednym z najbardziej palących zagadnień jest kwestia podwyższenia rent, z których korzysta ok. 300 tys. ludzi. W dziedzinie tej uczyniono już duży krok naprzód. PODNOSZĄC PRZECIĘTNĄ WYSOKOŚĆ EMERYTURY Z 200 W MARCU B. R. NA 1000 ZŁ. Suma ta jednak jest za niska, by zaspakajać minimum potrzeb. Omawiany jest więc projekt dalszej koniecznej podwyżki rent.

W dziedzinie pomocy lekarskiej Z. U. S. boryka się z wieloma trudnymi do usunięcia przeszkodami.

Również wielką wagę posiada problem ubezpieczenia rodzinnego i ubezpieczenia rzemieślników. Następnie omawiano konieczność reformy ustaw o ubezpieczeniach społecznych.

Jubileusz drukarzy krakowskich

Towarzysze od kaszt, regałów i maszyn

NIECO HISTORII

(S) Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego, a dawniej Zw. Drukarzy w Polsce ma w swej chlubnej historii daleką datę, kiedy to król Zygmunt August w roku 1545 zamianował swym drukarzem nadwornym osobistego swego sekretarza Łazarza Andrychowicza, nadając mu godło drukarskie „gryf".

Złoty wiek stał się wiekiem rozwoju sztuki drukarskiej, która w roku 1860 skupiła swych pracowników Zw. Drukarzy i pokrewnych zawodów.

Lata całe o byt drukarzy trwała ciężka walka, której pionierami byli tow. Misiołek, Englisch i Butwin.

Zw. Drukarzy prowadził szereg strajków, z których najdłuższy miał miejsce w roku 1922 i trwał 108 dni, uzyskując zwycięstwo postulatów.

PO LATACH NIEWOLI

Okupacja hitlerowska nie szczędziła drukarzy, których uważała słusznie za jeden z motorów pracy konspiracyjnej. 30-tu towarzyszy poległo bądź od kuli hitlerowskiej, bądź w obozach śmierci.

W roku 1945 Zw. Drukarzy przemianowano na Zw. Zawodowy Pracowników Przemysłu Poligraficznego, przyczym do Zw. wciągnięto wszystkie kategorie pracowników pokrewnych, a to introligatorstwo, cynkografię, litografię i przemysł przetwórczo-papierniczy.

Liczy on 10.000 członków w Polsce, a 2.500 w okręgu krakowskim.

Przewodniczącym Okręgu krakowskiego jest tow. Stanisław Kurzydło, sekretarzem tow. Szklarski.

Związkowi szło przede wszystkim o scementowanie i skonsolidowanie członków organizacji, o wzbudzenie zamiłowania do pracy kulturalnej i oświatowej, oraz o wysoki poziom społeczny i polityczny.

ZA PRACĘ I TRUD

Związek ma w swych szeregach ludzi ciężkiej pracy zawodowej, którzy przy kasztach drukarskich spędzili 50 lat zmudnej pracy.

Dla uczczenia pracy tych jubilatów odbyła się w ub. niedzielę w Krakowie piękna Akademia, rozpoczęta nabożeństwem w kościele OO. Kapucynów, po czym w sali Starego Teatru wobec licznie zgromadzonych członków i gości odbyła się właściwa uroczystość.

Po powitaniu, wygłoszonym przez przewodniczącego Stanisława Kurzydłę, przemówił w serdecznych słowach tow. pracy drukarskiej, obecny prezydent Krakowa, tow. Wolas, po czym zabierali głos przewodniczący Zarządu Głównego tow. Koczub, sekr. OKZZ tow. Susul i delegat Ub. Społ. tow. Lasoń.

Po wręczeniu dyplomów i pamiątkowych ryngrafów z gryfem w pośrodku, prez. Wolas w im. KRN udekorował złotymi krzyżami zasługi 18 jubilatów.

Są to Gabriel Benrad, Kazimierz Butwin, Antoni Dobnalik, Józef Dużyk, Michał Giza, Franciszek Gorzelany, Jan Grabowski, Jan Kapłoński, Aleksander Kleszcz, Franciszek Kubanek (ma syna i wnuka zecera), Franciszek Kuciel, Leon Mazurkiewicz, Józef Orzechowski, Bronisław Rausch, Jan Rydza, Józef Stankiewicz, Stanisław Wołek i Józef Zdechlikiewicz.

Delegat Zakopanego wręczył wzruszonym delegatom upominki regionalne.

W imieniu jubilatów ob. Butwin podziękował Zarządowi Okr. za urządzenie uroczystości. Drugi z jubilatów Benrad mówił o współpracy i współżyciu drukarzy lwowskich z krakowskimi.

Po tej części Akademii nastąpiły popisy wokalno-muzyczne: laureatka międzynarodowego Konkursu śpiewaczego w Genewie Irena Lewińska, obdarzona pięknym głosem, odśpiewała szereg pieśni, a z wirtuozostwem grał na skrzypcach Leszek Izmaiłow.

Członkowie Związku Janina Harasymowicz, Zabłocki, Pawlikowski wykonali szereg pieśni i recytacji.

Należy podkreślić doskonały chór Zw. Poligraficznego i bardzo dobrą orkiestrę Zarządu miasta Krakowa.

WDZIĘCZNOŚĆ I UZNANIE

Na skromnym śniadaniu w imieniu Komisji Centralnej ZZ przemówił tow. Marek, w imieniu OKZZ poseł tow. Kowalczyk, sekr. OKZZ Susul, prezydent tow. Wolas, przedstawiciel „Naprzodu" w imieniu prasy podkreślając ścisłą współpracę braci drukarskiej z dziennikarzami.

Delegaci różnych okręgów ze Szczecinem i Wrocławiem na czele, podkreślili gorący kontakt z prastarą stolicą kultury Krakowem.

Depesze nadesłali: dyr. departamentu pracy Altman, dyr. [illegible] Państw. Wytwórni Pap. Wart. w Łodzi [illegible]

Pisma gratulacyjne w imieniu 7 tys. zrzeszonych przesłał Zw. Zaw. pracowników Użyteczności Publicznej w Krakowie, oraz sekr. gen. Polskiej Akademii Umiejętności dr. prof. Kowalski [illegible]

Na marginesie tej uroczystości należy dodać, że w sobotę odbyło się w pierwszej drukarni państwowej uczczenie pracy jubilata Józefa Dużyka, urządzone przez ob. Stefana Polewkę w nowootwartej świetlicy.

GAZETA URZĘDOWA ZARZĄDU MIEJSKIEGO

(o. d.). W ostatnich dniach wyszedł 4 numer „Gazety Urzędowej Zarządu Miejskiego w Krakowie" zawierający uchwały Miejskiej Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego, oraz zarządzenia, obwieszczenia i okólniki Prezydenta Miasta, z miesiąca października br.

Gazeta jest do nabycia w administracji Z. M. w Krakowie Wydział Organizacyjny, w cenie 50 zł. za jeden egzemplarz.

KALENDARZ-PORADNIK P. C. K.

(o. d.). Polski Czerwony Krzyż Okręg Krakowski i Śląsko-Dąbrowski wydał Kalendarz książkowy na rok 1947.

Kalendarz prócz części informacyjnej zawiera zasady zdrowia, wskazówki jak udzielić pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, porady odnoszące się do gospodarstwa domowego, oraz bogatą część literacką, w której znajdują się wiersze Gałczyńskiego, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, utwory Makuszyńskiego, Zawiejskiego, Otwinowskiego i innych.

Specjalne rozdziały są poświęcone historii i działalności Czerwonego Krzyża, oraz materiałom propagandowo-informacyjnym. Cena kalendarza wynosi 150 zł i jest on do nabycia w biurze PCK, ul. Pierackiego 19.

INSPEKCJE W MUZEACH POWIATOWYCH

(o. d.) Urząd woj. przeprowadził liczne inspekcje w muzeach powiatowych.

Zinwentaryzowano większość zabytków pow. krakowskiego i bocheńskiego.

Ustalona została współpraca z Zarządem muzeów, a przede wszystkim z muzeum w Tarnowie, w Nowym Sączu i Oświęcimiu.

Kontrolowano projekty pomników martyrologii, oraz wydano szereg zarządzeń ochronnych co do zabytków, lub pięknych obiektów przyrody.

Krakowska Gazownia Miejska poświęciła sztandar

(K) Wczoraj przedpołudniem w świetlicy krakowskiej Gazowni Miejskiej odbyło się poświęcenie i przekazanie sztandaru zakładowego.

[illegible] zagaił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Bednarski, krótkim przemówieniem witając gości i licznie zebranych pracowników zakładu.

Następnie zabrał głos dyrektor Gazowni ob. inż. Michałowski zapewniając w imieniu pracowników i dyrekcji o dalszej wytężonej pracy dla Polski Ludowej.

Z kolei radny MRN tow. Mrugacz (PPR) dał obraz historyczny rozwoju gazowni. Kończąc wezwał załogę fabryczną do wypełniania hasła wypisanego na sztandarze „W jedności siła".

Po przemówieniach gości tow. Wierzbickiego (OKZZ), tow. Jasińskiego (PPR), przedstawiciela Zw. Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej tow. kpt. Styssa, oraz tow. Laszczyka z tramwajów, sztandar przekazano chorążemu, który złożył ślubowanie.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" nastąpiło wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Wieczorem odbyło się rozdanie dyplomów 50-ciu zasłużonym i najstarszym pracownikom zakładu, w tym jeden pośmiertny.

Zjazd partyzantów-bojowników o Wolność i Demokrację

(Lak). Wczoraj w godzinach rannych odbyła się uroczysta akademia z odsłonięciem sztandaru Związku. Udział w niej wzięli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i uczestników walki zbrojnej o Niepodległość oraz przedstawiciele władz wojskowych.

Na wstępie major Więcek powitał zebranych, podkreślając, że zjazd ten jest podsumowaniem rocznych wysiłków organizacyjnych Związku, który skończywszy jedną część swej pracy z bronią w ręku podjął drugą część, pracę dla dobra narodu i państwa.

Potem płk. Gruda przypomniał o tym, jak Polak walczył do ostatniej chwili pod Monte Cassino, Tobrukiem, Narwikiem, Lenino i Berlinem i w lasach polskich ożywiany wszędzie jedną myślą o Wolnej i Niepodległej Polsce.

Po przemówieniach tow. Dobrowolskiego i tow. Kowalczyka, ppłk. Sęk-Małecki w imieniu Zarządu Głównego zaznaczył, że zjazd ten ma być zacieśnieniem wspólnych stosunków wszystkich tych już w walce zjednoczonych obywateli.

Następnie wręczono sztandar chorążemu.

Po południu odbyło się w sali OKZZ zebranie, na którym stary zarząd złożył sprawozdanie z swej rocznej działalności i wybrano nowe władze okręgu.

JÓZEF GARDECKI (21)

Było nas trzech

— Przestań!

— Nie patrz!! — wołano niekiedy. Czynili to czeladnicy, czynił i majster. Odwracano z oburzeniem głowy albo zgrzytano zębami, nie znając sobie sprawy, kto tu naprawdę był winien. Nienawidzić wszak nauczyli mnie sami.

Całym moim orężem w walce z czeladnikami były — oczy. Umiałem tak patrzeć, jak nikt w warsztacie — prócz Beduina. Potrafiłem „mówić" oczami — równie jak on! Mogłem nie tylko wytrzymać jego spojrzenie, ale przebijać się przez nie i miażdżyć je! I to była główna przyczyna, dla której on tak zaciekle nienawidził mnie.

Chociaż posiadałem w oczach instrument bojowy pierwszorzędny, łagodny byłem w gruncie rzeczy, dobry, pokojowo i przyjaźnie usposobiony do wszystkiego otoczenia. Zadzierać i wojować bez powodu — nie było moim żywiołem. Lecz czeladnicy lubili podrażnić, sprowokować, dokuczyć. Z satysfakcją podkreślano niezręczność, słabość, śmieszność. Z przyjemnością wydobywano z człowieka na wierzch złość. Patrzono, jak kamyki docinków trafiają w cel; jak bolą, jak „dziki" płonie gniewem, a musi milczeć. Z nudów, z głupoty bawiono się dręczeniem i wesoło konstatowano, że... dziki — „czuje"!

Jako naturalny odruch przeciw uciskowi — w duszach naszych zrodził się bunt, żal, rozgoryczenie. Tak, tak, moi panowie, nie dziwcie się nam kochać, tośmy nienawidzili was! Młodość zawsze musi coś robić i robić z namiętnością, nie połowicznie!

Po długiej, szarej odwilży zapanowała zima prawdziwa: — zima biała!

Rozeskrzył się dzień mroźny, słoneczny. Radosne przedpołudnie śmieje się wesoło za oknami. Nasza brudna, zadymiona kuchnia tonie w słońcu. Stach stoi w otwartym oknie od ogrodu, przymruża oczy i zachwycony patrzy na zalane iskrzącym światłem płaszczyzny białego puchu, naprószone dzisiejszej nocy. Lekki, miękki śnieg zasłał obficie ziemię, przysypał kiście iglastych drzew, ozdobił gałęzie i gałązki. Dostojnie obleplł je białym puchem. Gałęzie uginają się pod ciężarem śniegu, są prawie niewidoczne. Tło białe łączy się z ich białym przybraniem. Pod nim czarne zakręglasy i zygzaki kresek cienkich, cieniutkich... Ten przebogaty rysunek drzew i gałęzi jest jakby od niechcenia znaczony na śnieżnej pierzynie pędzlem cienkim umaczanym w tuszu. Co za kontrast czarnego z białym! Jakaż urocza plątanina tej czarno-białej gałązkowej siatki!... W „technice" pejzaż — niemal japoński! Jakby ze zbiorów Feliksa „Manghy" Jasieńskiego!... W ogrodzie cisza. Biało, miękko, jasno. Cudnie — jak w bajce!... Dusza wyrywa się! Wylata na chłopakowskie gody, zmytkuje, tarza się w białej pościeli... Naraz drżenie desek pod nogami. Rozdygotany budynek trzeszczy w posadach: to frezmaszynę uruchomiono! Stach ocknął się. Zgarnia dłonią bielutki śnieg z zewnętrznego parapetu i jedną pigułę celnym rzutem rozsypuje na mojej głowie, a drugą kładzie spokojnie na czarnym wzgórku gorącej anioły. Kompres ze śniegu topi się na rozgrzanym, nagim ciele srebrnej dziewoi, nakitowanej dopiero co na lepką maź. Strumyki czystej wody spływają po czarnym wzgórku i po bokach żelaznej półkuli tkwiącej w skórzanym krążku.

Wpada do kuchni Janek. Wesoły, rozbawiony. Spluwa z obrzydzeniem, ostentacyjnie kilka razy w kubeł, zamyka okno i pyta:

— Wiecie, co Grigor przed chwilą zrobił?

— Skąd mamy wiedzieć? kitujemy!

— Stary wyszedł. W warsztacie gwar. Ja siedzę przy stole i robię. Grigor woła: „Janek! — podnieś dłuto". — Pytam: „co za dłuto"? — a on, widzę, dłuto dopiero teraz upuszcza na ziemię. Moskiewska szelma! Idę, schylam się pod jego kręcony stołek i szukam, a on...

— No i cóż on?

— Czegożeś raptem stanął?...

— Przecież powinniście się, gamonie, domyśleć... Nie wiecie, co ten obdarciuch umie?!...

— No, cóż było dalej?! — pytam. Podnoszę głowę znad kupy zaoliwionych gałganów i widzę, że Stach wstydliwie uśmiecha się, jakby już wiedział, co zaszło.

Zrozumiałem.

Zaczynamy obaj ze Stachem pękać z nieszczęśliwego Janka. On spluwa raz jeszcze w kubeł i przyłącza się do nas. Zaśmiewamy się razem. Wypowiadamy pod adresem grubo, ciężko i nieznacznie dowcipnego Grigora parę liznów wyzwisk:

— Kacapski jego narodzeniel...

— Mongolska morda!...

Rozochocony Janek usiłuje obarzyć się nie tylko na Moskala, ale na całą cyzelernię. Rozprawia, wypomina przeróżne „haniebne" sprawki czeladnicze, chodzi dużymi krokami po kuchni, grozi...

Ciąg dalszy nastąpi.

OKZZ KOMUNIKUJE

Dnia 21. 12. t. j. w sobotę o godz. 14-tej w sali posiedzeń OKZZ Kraków, Rynek Gł. 34 I. p. odbędzie się konferencja Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych oraz Zarz. Okręgu.

Ze względu na ważność spraw obecność członków Zarządów Oddziałów oraz Zarz. Okręgów obowiązkowa.

W SPRAWIE DANINY NARODOWEJ

Przewodniczący Miejskiej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej w Krakowie prosi wszystkich członków Miejskiej Komisji oraz ich zastępców, jak również wszystkich członków i ich zastępców wszystkich pięciu Dzielnicowych Komisji Obywatelskich o przybycie na zebranie, zwołane przez Wojewódzką Komisję Daniny Narodowej na dzień 17 b. m. godz. 18 w sali Miejskiej Rady Narodowej, Pl. WW. Świętych. Imienne zaproszenia nie będą rozsyłane.

Z życia PPS PARTII

Komitety gromadzkie radzą

W gminie Wieliczka-wieś odbyło się walne zebranie Komitetów gromadzkich P. P. S.

W zebraniu wzięli udział członkowie z 11-tu Komitetów, a mianowicie: z Bogucic, Czarnochowic, Krzyszkowic, Siedziejowic, Małej Wsi, Kokotowa, Lednicy Górnej, Przebieczan, Bodzanówa, Węgrzec Wielkich i Bieżanowa.

Na wstępie tow. Stępak zagaił obrady.

Referat organizacyjny wygłosił tow. P. Wilkoń, który omówił całokształt polityki gospodarczej i zagadnień politycznych w kraju, a następnie sprawę uaktywnienia komitetów gromadzkich na terenie gminy Wieliczka-wieś.

W dyskusji zabierali głos przew. Miejskiego Komitetu PPS tow. Jedynak Józef i tow. Urban z Komitetu w Bodzanowie i Wieliczce.

Na zakończenie wybrano Zarząd Gminnego Komitetu. Przewodniczący został tow. Szewczyk Tadeusz z Kokotowa, a sekretarzem tow. Książka Stanisław z Bogucic.

Na zakończenie odśpiewano Czerwony Sztandar.

W PAŃSTWOWEJ FABRYCE NACZYŃ EMALIOWANYCH

Komitet PPS w „Emalierni" zwołał zebranie członków Partii.

Przewodniczący Komitetu tow. Gliksel'k zagaił zebranie, podkreślając rozwój Komitetu na terenie Zakładu pracy.

Po przemówieniu tow. dyr. Marciniaka referat polityczny wygłosiła tow. Cie[illegible].

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W DZIELNICY SUDOŁ - TONIE

odbyło się zebranie członków P. P. S. Z ramienia Miejskiego Komitetu P. P. S. referat polityczno-ideowy wygłosił tow. Lis, podkreślając znaczenie akcji werbunkowej w szeregi P. P. S. i zbliżające się wybory.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której oprócz momentów ideowych poruszono sprawy gospodarcze i lo[illegible].

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru zebranie zakończono.

CZY BĘDĄ ZNIŻKI KOLEJOWE DLA TURYSTÓW?

(k) W sprawie zniżek kolejowych dla członków organizacji turystyczno narciarskich odbyła się konferencja zainteresowanych Departamentów Ministerstwa Komunikacji.

Na konferencji uznano zgodnie potrzebę takich zniżek, uzależniając jednak ich realizację od przeprowadzenia rewizji całokształtu systemu stosowanych dotychczas na kolejach [illegible].

W niedługim czasie sprawa ta zostanie ponownie rozpatrzona.

TERMIN WYDAWANIA WĘGLA

ol. Zarząd Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że z dniem 20 grudnia 1946 r. kończy się wydawanie węgla dla świata pracy na odcinki Nr 37 kart sierpniowych.

Asygnaty nie zrealizowane w wyżej wymienionym terminie tracą swą ważność.

Następny przydział będzie wydawany od 1 stycznia 1947 r. na odcinki Nr 51 kart żywnościowych grudniowych kat. I.

Zainteresowane firmy przedłożą w tut. Wydziale naklejone odcinki po 100 sztuk z załączonymi wykazami imiennymi swoich pracowników.

Rejestracja nieruchomości ob. polskich w Niemczech i Austrii

(o. d.) Celem rejestracji przez władze polskie i ewentualnego zabezpieczenia praw ob. polskich wz. Skarbu Państwa, do nieruchomości znajdujących się na terenie Niemiec i Austrii, należy jak najszybciej dostarczyć polskim placówkom w tych krajach informacyj i materiału co do tych nieruchomości.

Urząd Wojewódzki zwraca się przeto z wezwaniem, aby osoby zainteresowane mające nieruchomości w Niemczech udzieliły bezpośrednio Wydz. Konsularnemu Polskiej Misji Wojskowej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie Schlusterstrasse 42. Osoby zaś mające nieruchomości na terenie Austrii Wydz. Konsularnemu Polskiego Przedstawicielstwa Politycznego w Wiedniu Renngstr. 1, możliwie najobszerniejszych informacyj pisemnych, dotyczących ich nieruchomości.

Szczególnie należy podać dane, dotyczące numerów hipotecznych wzgl. dane mogące służyć do zidentyfikowania tych nieruchomości w księgach, lub [illegible].

Urząd Woj. zaznacza, że zgłaszanie własności nieruchomej ma narazie charakter tylko rejestracyjny i nie oznacza wszczęcia postępowania rewindykacyjnego co do którego brak jeszcze podstawy traktatowej.

KONFERENCJA

Wydział Ekonomiczno-Przemysłowy WK PPS zawiadamia, że w dniu 16. 12. r. b. o godz. 16-ej odbędzie się w domu partyjnym PPS, Rynek Główny 30 (sala konferencyjna II p.) posiedzenie Wojewódzkiej Rady Gospodarczej PPS.

Nie będzie braku papierosów!

(K) Z tegorocznego urodzaju tytoniu, szacowanego przez fachowców na około 10 milionów kilogramów, przeszło 6 mil. kg. już znajduje się w magazynach monopolowych.

Plantatorzy w dalszym ciągu intensywnie zdają surowiec, zachęceni słuszną ceną, ustaloną przez Ministerstwo Skarbu, gwarantującą wysoką opłacalność plantacji tytoniu.

Stacje wykupowe pracują do późnej nocy, żeby nadążyć odebrać wszystek tytoń.

Warto podkreślić, że cały wykup roku ubiegłego wobec nieurodzaju wynosił tylko 1,800.000 kg.

Poza surowcem krajowym zakupiono już w Bułgarii przeszło 3 miliony kilogramów, a ponadto finalizowana jest umowa z Jugosławią na milion sześćset tysięcy kilogramów.

Razem więc z surowcem krajowym na rok 1947 będziemy mieli do dyspozycji około 14 milionów kilogramów surowca tytoniowego, gdy tymczasem normalne spożycie roczne — według statystyki przedwojennej — winno u nas wynieść tylko około 12 milionów kg.

W związku z pomyślną sytuacją surowcową, Monopol Tytoniowy w październiku podwoił przydział papierosów w stosunku do miesięcy letnich i trzyma się na tym poziomie w listopadzie oraz w grudniu.

Po Nowym zaś Roku projektowane jest dalsze poważne powiększenie ilości wyrobów tytoniowych, rzucanych na rynek.

Ceny papierosów pozostaną na niezmienionym poziomie, w tym tylko, że na rynek wypuszczone będą tańsze większe ilości nowych gatunków papierosów, z których niektóre będą tańsze od znajdujących się obecnie w sprzedaży.

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15 „Cień" — Lerla Nieeodemi'ego. Godz. 18.30 „Wesele" St. Wyspiańskiego.

MIEJSKI STAŁY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Wielkanoc" Stefana Otwinowskiego.

Mała sala — godz. 19.15 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-a godz. 19.15 „Szczęście koło młyna" [illegible] Stefana Flukowskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

GROTESKA, ul. Skarbowa 2 — godz. 10.30 i 12 — „Kolorowa Piosenki" (Przedstawienie zamknięte dla szkół)

TEATR KOLEJARZA „Z. Z. K.", ul. Bogusława 7 — godz. 18.30 „Chata za wsią" J. K. Galasiewicza, według powieści Kraszewskiego. Muzyka Z. Noskowskiego.

TEATR RTPD WESOŁA GROMADKA godz. 11 „Niebieski Ptak" Maeterlincka.

„OŚWIĘCIM"

wystawa obrazów art. malarza Jerzego Adama Brandhubera, b. więźnia polit., ciesząca się niesłabnącym powodzeniem, otwarta codziennie od 10 do 16-tej w lokalach naszego Związku przy ul. Basztowej 8, II p.

DOBRE RADY DLA KOBIET

P. „MAŁOWIELKA Z KRAKOWA".

Pisze Pani:

„Droga Pani Tereso, proszę wybaczyć, że ośmielam się tak pisać, lecz niech mi wolno będzie wyrazić w tych kilku słowach ogromną sympatię, jaką żywię do Niej.

Jestem socjalistką i czytam Naprzód, żadna Pani rada nie uszła mej uwadze, nie mogę się jednak doczekać na to, co mnie najbardziej interesuje, mianowicie czy bardzo źle wpływa na cerę nakładanie sztucznych kolorków, oczywiście na podkład z kremu.

Czy lepiej jest używać róż suchy francuski, czy też tłusty jak szminka. Na ładnym wyglądzie zależy mi ponieważ mam narzeczonego, lecz mając dopiero lat 19 obawiam się czy cery sobie nie zniszczę, gdyż prócz bladości cerę mam bardzo ładną i dobrą".

Droga Pani ogromnie mi miło, że poczuła Pani do mnie sympatię, tak na odległość i że moje „rady" interesują ją, na wszystkie pytania postaram się wyczerpująco odpowiedzieć.

A więc mogę Panią zapewnić, iż róż umiejętnie stosowany nie jest szkodliwy, trzeba tylko zawsze nakładać go na podkład kremu, tak jak Pani to robi a wieczorem starannie twarz oczyszczać kawałkiem ligniny umoczonym w parafinie, następnie obmyć twarz wodą ciepłą i mydłem.

Co do rodzaju różu to stanowczo najlepszy jest w kremie, należy go lekko rozsmarować ruchem pologrągym od dołu ku górze. Wogóle wszelkie nakładanie kremu, różu, czy pudru powinno się odbywać bardzo delikatnie i w kierunku od dołu, ku górze. Co do włosków na nogach i rękach to najlepiej bezsprzecznie usuwa się je elektrycznie, jest to jednak zabieg kosztowny i koniecznie musi być przeprowadzony przez lekarza kosmetyka.

Z domowych środków znam tylko jeden skuteczny, w marowanie mocną wodą utlenioną, trzeba jednak systematycznie przez dłuższy czas smarować, wtedy włoski stają się kruche i wypadną, nie można dokładnie określić czasu kiedy to się stanie, gdyż każdy gatunek włosów inaczej reaguje.

W każdym razie zima jest na tego rodzaju zabieg wymarzoną porą, gdyż woda utleniona wybiela również i skórę, dlatego w lecie szkoda opalenizny.

PANI KRYSTYNA DYNDOWICZ

z Tarnowa wysłałam odpowiedź listownie, pieniądze przekazałam na Polski Czerwony Krzyż.

Kilka czytelniczek prosi, aby w odpowiedzi nie podawać ich nazwisk którymi się podpisują, ale nie podają pseudonimu, proszę zatym listy podpisywać takim imieniem, czy godłem, pod którym mogę odpisać.

Teresa.

Wystawa Jubileuszowa prof. Szyszko Bohusza otwarta

(o. d.). Dnia 15 bm. została otwarta w Krakowie w Pałacu Sztuki Jubileuszowa Wystawa Adolfa Szyszko-Bohusza, oraz pośmiertna wystawa prac Bogdana Trelera i Antoniego Łoboza.

Przy otwarciu wygłosili przemówienia arch. Fr. Mączyński, przedstawiciel Zarządu Głównego S. A R. P. inż. Tadeusz Nowakowski i prof. Ksawery Piwocki, podnosząc znaczenie i wkład powyższych architektów dla kultury polskiej i sztuki.

Prace prof. Szyszko Bohusza dają nam obraz całokształtu jego twórczości tak w dziedzinie sztuki nowoczesnej i wnętrza, jak i w konserwacji zabytków narodowych.

Prof. Szyszko-Bohusz jest od roku 1916 kierownikiem odbudowy Zamku Królewskiego na Wawelu i bezsprzecznie na tym polu odznaczył się on ogromnie. Ciekawe są zwłaszcza jego projekty przebudowy skrzydła południowego, jak i rozwiązanie dziedzińców i murów.

Wychodzi on z założenia, że rekonstrukcja nie powinna polegać na ślepym naśladownictwie formy i materiału, lecz przede wszystkim na odtworzeniu ducha i stylu danej epoki, ze specjalnym uwzględnieniem harmonii całości.

Prace prof. Szyszko Bohusza znane są nietylko w kraju, lecz również zdobył on szereg nagród na konkursach zagranicznych, jak np. pierwszą nagrodę za projekt przebudowy Pałacu Prezydenta Republiki Litewskiej w Kownie.

Ogromnie ciekawe tak pod względem artystyczno-rysunkowym jak i pod względem architektonicznym są prace prof. Szyszko-Bohusza z natury, pochodzące z roku 1909. Interesujące są prace architektów Bog. Trelera i Ant. Łoboza, które dają nam obraz nowoczesnych prądów przenikających architekturę.

NAPRAWIAMY DROGI

(o. d.). W toku są roboty przy poszerzaniu jezdni do 7 m. szerokości, założeniu krawężnika granitowego i układaniu nowej nawierzchni asfaltowo-betonowej na odcinku Kraków-Zabierzów. Ponadto przeprowadzono roboty konserwacyjne zarówno nawierzchni asfaltowej, jak również i brukowanej, na pozostałej długości drogi.

Sąd Grodzki w Krakowie, O. I.
Dnia 6 grudnia 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 1301/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Drezel Bluma vel Róża Landau, urodzona 4 stycznia 1879 w Krakowie, córka Salomona Rapaporta i Chaji Jitty, zam. w Krakowie, ul. św. Anny 7.

2) Alfred Landau, urodz. 24 marca 1914 w Krakowie, syn Dra Filipa vel Pinkusa Landaua i Drezli Bluny vel Róży z domu Rapaport, zam. w Krakowie, ul. św. Anny 7, mieli zginąć, a to pierwsza w listopadzie 1942 r., wywieziona z ghetta lwowskiego do Bełżca, zaś drugi w styczniu 1943 r. we Lwowie, rozstrzelany w obozie janowskim.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządza się na wniosek Dra Rafała Landaua, lekarza w Krakowie, Al. Słowackiego 40.9 postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1 miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

g-927

Sędzia grodzki:
Dr Emil Regniewicz

Repertuar KIN krakowskich

od czwartku dnia 12 grudnia 1946 r.

SCALA — „Panna bez posagu" wg. powieści Ostrowskiego

APOLLO — SZTUKA arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej Ulica złoczyńców

UCIECHA Cudowne dzieci w filmie „Samotny żagiel"

WOLNOŚĆ — rewia muzyki i humoru „Śluby kawalerskie"

GDAŃSK — Bohaterowie pustyni (Szyrmat Chan)
[illegible]nia „Kwiat Miłości"

WARSZAWA — sensacyjny film produkcji włoskiej „Czarny Korsarz".

ŚWIT — [illegible] filmowe Jesse James.

WANDA — niezrównany Adolf Dymsza w podwójnej roli Bolek i Lolek.

Radio

na dzień 17 grudnia 1946 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.55 Audycja szkolna. 9.35 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Utwory Ravela w wyk. Zdzisława Rosnera. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.50 O polską ideę wychowawczą. 15.00 „Jak Dorotka mała do stajenki wędrowała", bajka dla małych dzieci. 15.15 Słuchowisko dla dzieci pt. „Kto jest najpotrzebniejszy". 15.40 Pieśni Sergiusza Rachmaninowa w wyk. Marii Drewniakówny. 15.55 Skrzynka techniczna. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Zaborowska nuta" audycja ludowa. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 Koncert. 17.40 „U naszych przyjaciół". 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Odczyt prof. Zdzisława Jachimeckiego o Rossinim z ilustracją muzyczną z płyt. 19.00 Koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Audycja rozrywkowa. 21.00 Audycja poetycka pt. „Z bylin staroruskich". 21.25 Brahms: Wariacje Paganiniego op. 35. 21.45 Kwadrans prozy „Lalka" Bolesława Prusa. 22.00 W ramach Radiowego Uniwersytetu Ludowego — wykład prof. dr Konstantego Grzybowskiego z cyklu „Zagadnienia ustrojowe" pt. „Rządzący i rządzeni". 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ważniejsze wiadomości dziennika, hymn i koniec audycji.

JUŻ ROZPOCZĘLIŚMY wypłatę wygranych na losy zakupione w naszej Kolekturze. Indywidualne zawiadomienia poczta dla naszych graczy są w drodze. Ogółem w pierwszych 4 dniach ciągnień padły wygrane na kwotę 630 tysięcy złotych.

Kolektura „Wspólnota", Kraków, Centrala: Plac Wszystkich Świętych 8.

g—910

WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW

W środę, dnia 18 grudnia br., Teatr miejski im. J. Słowackiego występuje z nową premierą, mimo niesłabnącego powodzenia „Wesela". Będzie nią tym razem sztuka A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów", jeden z wybitnych utworów ojca komedii polskiej. Powojenne teatry w Polsce, które Fredrze poświęciły dużo uwagi wystawiając wielokrotnie takie jego arcydzieła, jak „Zemstę", czy „Pana Jowialskiego", niemal zupełnie pomijały „Wielkiego człowieka do małych interesów". Najbliższa premiera [illegible] więc jednym z tych rzadkich u nas przedstawień fredrowskich, ściągających uwagę swą niecodziennością wyboru.

Komedia ukaże się w opracowaniu reżyserskim Romana Niewiarowicza i dekoracjach Jana Kosińskiego. Premiera we środę 18 bm. Przedstawienie prasowe w [illegible].

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

6-ty dzień ciągnienia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 60782 padła w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł NrNr 41221 78396.

Wygrane po 50.000 zł NrNr 34979 42354.

Wygrana po 20.000 zł NrNr 3395 18392 30699 31220 49238 51629 50705 65371 67005 72506 82715 89981 91952 92889 95380 97626.

Wygrane po 10.000 zł NrNr 173 11921 17777 18900 27235 27523 27783 27963 31409 31893 32343 39152 40005 45542 45655 49512 53313 55345 57228 59941 60450 60561 61627 65979 66[illegible] 69142 69681 70015 73122 74830 83103 91075 97362 97594.

Wygrane po 5.000 zł NrNr 6589 7076 9607 9620 10366 11560 12314 15149 16201 16609 19346 19379 19317 20740 21705 31323 36486 36508 38913 41427 41763 42819 44968 45088 45393 59277 62633 63152 69998 70182 70277 74077 75551 76815 81055 84927 85439 91557 91574 93415 96114 96712 97964 99673.

Wygrane po 2.000 zł NrNr 901 1289 871 2081 415 437 990 3347 957 4489 5371 6180 438 733 923 7663 8039 358 618 9347 527 9803 10548 681 11798 12083 12948 14340 751 15276 16978 353 709 964 17916 18368 839 19720 20296 21051 22371 23670 25107 672 27682 29030 29691 30239 474 577 622 31790 33131 768 34374 646 35273 654 36202 244 361 480 38317 327 738 39143 623 40083 106 359 523 605 936 41095 133 398 581 933 972 42172 373 718 904 43541 44085 134 519 832 885 45312 313 779 937 45743 757 897 47134 48058 065 311 662 721 810 49201 245 378 604 755 50704 996 51236 443 623 827 52022 083 261 53791 54952 55670 718 958 55129 887 894 57649 58207 298 455 507 59300 60055 116 820 61620 657 62166 452 459 530 771 63617 64099 222 65066 66242 533 859 937 67067 257 503 931 68017 107 344 70090 418 643 71332 782 72160 542 73790 74093 107 350 376 434 528 620 75145 815 76815 875 922 77189 495 968 78108 559 650 79160 566 80804 81004 081 381 82169 619 83070 167 379 84168 990 85177 222 459 810 86195 856 920 88190 89532 949 90325 91461 631 92917 94694 757 95236 424 451 93069 403 602 717 97144 210 748 911 98164 418 659 93 99279 571 99859

Wygrane po 1.500 zł NrNr 56 698 779 1401 86 806 917 2136 612 934 3335 99 838 5332 83 445 6079 198 300 37 803 7156 217 138 958 8317 408 865 935 9124 263 500 46 724 10174 220 24 43 11099 475 532 641 735 37 72 12459 518 702 23 38 13000 401 55 98 541 825 940 82 14349 597 977 15260 16397 434 872 18140 67 260 19381 634 727 837 921 40 20132 655 912 21392 22395 527 691 23125 251 66 452 550 742 973 24518 793 871 25365 453 540 54 604 35 993 26112 54 94 685 27305 415 921 39 28341 58 249 889 29028 91 375 428 514 655 781 30179 305 92 93 743 49 70 934 60 31432 635 89 885 993 32276 390 679 97 711 828 [illegible] [illegible] 343 71 455 682 971 36149 257 366 70 434 570 630 757 37024 255 89 438 660 38074 81 208 52 406 585 8 803 47 976 39142 6 3 705 40048 798 41381 93 114 473 776 42037 55 381 590 614 81 43442 83 595 624 749 807 978 44169 71 226 744 [illegible] 876 45016 367 73 765 94 940 75 46195 230 746 66 912 58 47326 926 85 48132 916 65 400 551 654 893 957 49243 380 499 516 742 877 955 50202 579 600 734 74 89 51005 300 510 804 52167 201 425 557 93 53025 341 78 927 57 51028 99 325 500 769 975 55013 54 277 373 450 595 783 56162 413 74 57507 628 816 38 47 913 6 77 58412 62 703 90 8 961 60125 381 569 61376 534 66 666 62100 57 60 238 421 3 818 46 63013 237 54 312 61 425 64097 214 674 832 8 974 65073 122 278 326 405 713 66167 387 417 569 978 92 67062 151 85 7 899 68268 310 58 65 764 69316 657 70064 206 39 9 528 813 40 71088 281 600 800 59 958 72013 77 461 78 529 778 966 73197 472 885 912 58 74004 87 197 745 75215 33 352 363 401 545 665 823 76164 296 553 785 804 907 77145 532 657 727 921 42 78086 470 570 876 79210 375 502 72 691 801 977 80252 398 81455 803 760 82051 666 961 83164 205 329 417 41 521 80 921 84012 9 473 660 68 754 80 85046 110 1 627 86077 211 22 44 355 81 93 461 503 630 946 87519 971 88398 468 91 690 763 89940 90456 89 520 3 593 644 707 91460 92087 93131 92 424 606 969 94079 128 256 720 899 95053 117 215 362 95 660 813 961 96477 701 15 6 71 814 97156 647 817 98057 168 265 354 657 944 95 99094 229 327 99369.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł 45011 50 4 71 82 4 6 95 128 78 220 44 50 99 331 50 9 97 437 76 8 85 546 7 74 80 98 600 4 6 19 27 59 83 5 90 845 47 59 69 73 99 46019 30 43 7 78 146 240 318 37 73 417 24 66 62 85 503 48 65 634 72 7 91 7 763 811 952 73 87.

47091 7 223 4 41 50 86 90 8 328 80 501 2 5 94 609 63 9 90 4 730 55 8 808 10 1 6 46 98 933 56 48022 35 81 115 8 57 80 225 91 3 410 15 50 558 82 622 6 34 47 58 90 921 74 86 49002 104 66 241 7 79 328 35 74 402 62 511 72 90 3 9 601 41 88 91 7 709 37 52 71 7 851

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro.

ZARZĄD MIEJSKI W TARNOWIE — ogłasza

KONKURS

na stanowisko

2-go lekarza weterynaryjnego w Rzeźni Miejskiej w Tarnowie.

Wymagane kwalifikacje: 1) Dyplom lekarza wet., 2) zaświadczenie z odbytej przepisanej praktyki rzeźnianej. — Wiek do lat 40.

Warunki pracy: VI Grupa uposażenia pracowników samorządowych — dodatek funkcyjny — dodatek rodzinny a 200 zł na każdego członka rodziny — dodatek wyrównawczy — dodatek stołowkowy — mieszkanie służbowe 3-pokojowe, kuchnia z przynależytościami.

Podania wraz z życiorysem, dokumentami i zaświadczeniami należy kierować do Zarządu Miejskiego w Tarnowie w terminie do dnia 28 grudnia 1946 r.

Tarnów, dnia 12 grudnia 1946 r.

Prezydent miasta:
(—) Sit Eugeniusz

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za [illegible] w tekście za 1 mm szpalty . . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej.
1 mm szpalty . . . . 20 zł. za tekstem . . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro, Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. — Telefon [illegible]53.
Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 2 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 366-33. M-09872